



STRAŻ MIEJSKA W KATOWICACH

40-851 KATOWICE, ul. Żelazna 18

☎ 32/ 494 02 41, 494 02 00

🌐 www.strazmiejska.katowice.pl

Właściciel

KOMENDANT

Straży Miejskiej

Piotr Piątek

Zastępca

REGULAMIN Miejskiego Konkursu "Z bajką bezpieczniej" pn. "Bajkowy teatrzyk bezpiecznych zachowań"

15. 11. 2017

Organizatorzy

Konkurs organizowany jest w ramach Miejskiego Programu Profilaktycznego "Bezpieczne Dziecko - Przyjaciel Sznupka". Organizatorem konkursu jest Straż Miejska w Katowicach przy współpracy z Radą Pedagogów i Psychologów Szkolnych Miasta Katowice, Wydziałem Zarządzania Kryzysowego i Wydziałem Edukacji i Sportu Urzędu Miasta Katowice oraz Pełnomocnikiem Prezydenta ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień.

Cele konkursu:

- utrwalenie wiedzy na temat bezpiecznych zachowań, jaką wychowankowie przedszkoli zdobywają podczas spotkań profilaktycznych "Z bajką bezpieczniej" z funkcjonariuszami Straży Miejskiej,
- edukacja dzieci w zakresie bezpiecznego zachowania m. in. w stosunku do osób obcych, w zakresie nawiązywania właściwych relacji rówieśniczych oraz konstruktywnego rozwiązywania konfliktów (zgodnie z przekazem dydaktycznym bajek wykorzystywanych w programie "Z bajką bezpieczniej"),
- rozwijanie wyobraźni i zainteresowań artystycznych wśród dzieci oraz doskonalenie umiejętności wyrażania się poprzez sztukę,
- zapoznanie dzieci z Rysiem- maskotką katowickiej Straży Miejskiej

Adresaci konkursu:

Wychowankowie przedszkoli miejskich z terenu miasta Katowice wraz z wychowawcami.

Zadanie konkursowe:

Przygotowanie i wykonanie przez dzieci przedszkolne krótkiego przedstawienia teatralnego pod opieką artystyczną nauczyciela.

Szczegóły zadania:

- Dzieci wraz z nauczycielem przygotowują krótki spektakl teatralny (do **10 minut**) w dowolnej formie np. widowisko, kabaret, teatr lalek, teatr ruchu, inscenizacja bajki itp.
- Tematyka przedstawienia musi być związana z przekazem zawartym w bajkach składających się na program "Z bajką bezpieczniej" prowadzony w przedszkolach przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Katowicach (teksty bajek w załączniku nr 2). W przedstawieniu nie musi być zawarty przekaz ze wszystkich bajek. W spektaklu może pojawić się postać maskotki Straży Miejskiej w Katowicach tj. Rysia- strażnika bezpiecznego zachowania.
- Minimalna liczba dzieci występujących w przedstawieniu to 3, maksymalna 25.
- Przedszkole może zgłosić do konkursu maksymalnie dwa spektakle teatralne. Uczestnicy (dzieci) mogą występować tylko w jednym przedstawieniu tj. dwa spektakle, ale inni wykonawcy.
- Przedstawienie powinno być zarejestrowane (np. w sali przedszkolnej), a nagranie wideo zapisane na płycie CD w formacie MOV, MPEG4, MP4, AVI lub WMV.

Termin i miejsce składania prac konkursowych:

Płyty CD z nagraniem spektaklem należy dostarczyć (pocztą lub osobiście) w terminie nieprzekraczalnym **do dnia 9 marca 2018r.** do siedziby **Straży Miejskiej w Katowicach ul. Żelazna 18** od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30-15:30.

Uwaga:

W kopercie musi być również formularz zgłoszeniowy (Załącznik nr 1 do regulaminu) wypisany czytelnie drukowanymi literami i podpisany przez dyrektora placówki biorącej udział w konkursie.

Prace bez formularza zgłoszeniowego lub z niekompletnie wypełnionym formularzem nie będą brały udziału w konkursie!

Popularyzacja

Nadesłanie prac na konkurs wraz z podpisanym formularzem zgłoszeniowym jest równoznaczne z akceptacją warunków regulaminu. Organizatorzy nie przewidują zwrotu nadesłanych prac. Wybrane filmiki mogą być eksponowane na uroczystościach finałowych oraz zamieszczone na stronie internetowej www.strazmiejska.katowice.pl oraz na oficjalnym internetowym kanale You Tube Straży Miejskiej w Katowicach. Dostarczone filmy staną się własnością Straży Miejskiej w Katowicach i mogą stanowić element promocyjny katowickiej Straży Miejskiej. Nagrodzone prace mogą zostać także wykorzystane do projektowania materiałów promocyjnych opracowywanych przez Straż Miejską w Katowicach. Wobec czego dyrektor placówki zgłaszającej się do udziału w konkursie zobowiązany jest do uzyskania zgód od

rodziców dzieci biorących udział w spektaklu konkursowym na udostępnienie wizerunku dziecka w w/w materiałach promocyjnych. Do wglądu dla Organizatora.

Rozstrzygnięcie konkursu

W konkursie nagradzane jest I, II, III miejsce. Możliwe jest również przyznanie jednego wyróżnienia.

Informację o rozstrzygnięciu konkursu otrzymają tylko przedszkola nagrodzonych spektakli, dla pozostałych przedszkoli przygotowane zostaną pamiątkowe dyplomy udziału w konkursie.

Dla laureatów organizatorzy przewidują dyplomy oraz nagrody, które zostaną wręczone podczas uroczystości podsumowującej Miejski Program Profilaktyczny "Bezpieczne Dziecko - Przyjaciół Szupka".

Zwycięski spektakl zostanie wyświetlony lub wystawiony podczas uroczystości wręczenia nagród.



Załącznik nr 1
Formularz zgłoszeniowy

L.p.	Konkurs "Z bajką bezpieczniej" dla katowickich przedszkoli pod nazwą: "Bajkowy teatrzyk bezpiecznych zachowań"	
1.	Imiona i nazwiska dzieci (aktorów), grupa, wiek:.....	
2.	Nazwa przedszkola: Adres:	
3.	Nauczyciel/ opiekun	Imię i nazwisko Tel. kontaktowy
4.	Dyrektor przedszkola	Imię i nazwisko Tel. kontaktowy
5.	Oświadczam, że posiadam zgody rodziców dzieci na udział w konkursie, przetwarzanie ich danych osobowych przez Organizatora na potrzeby Konkursu (ustawa o ochronie danych osobowych z dn. 29 sierpnia 1997 Dz. U. Nr 133, z późn. zm.) oraz publikacje i rozpowszechnianie wizerunku zgodnie z Regulaminem konkursu. <p style="text-align: right;">..... Podpis dyrektora przedszkola</p>	



Aleksander Fredro

Paweł i Gawel

Paweł i Gawel w jednym stali domu,
Paweł na górze, a Gawel na dole;
Paweł, spokojny, nie wadził nikomu,
Gawel najdziksze wymyślał swawole.
Ciągłe polował po swoim pokoju:
To pies, to zając — między stoły, stolki
Gonił, uciekał, wywracał koziołki,
Strzelał i trąbił, i krzyczał do znoju.
Znosił to Paweł, nareszcie nie może;
Schodzi do Gawła i prosi w pokorze:
— Zmiłuj się waćpan, poluj ciszej nieco,
Bo mi na górze szyby z okien lecą. —
A na to Gawel: — Wolność, Tomku,
W swoim domku. —
Cóż było mówić? Paweł ani pisnął,
Wrócił do siebie i czapkę nacisnął.
Nazajutrz Gawel jeszcze smacznie chrapie,
A tu z powały coś mu na nos kapie.
Zerwał się z łóżka i pędzi na górę.
Sztuk! puk — Zamknięto. Spogląda przez dziurę
I widzi... Cóż tam? cały pokój w wodzie,
A Paweł z wędką siedzi na komodzie.
— Co waćpan robisz? — Ryby sobie łowię.
— Ależ, mospanie, mnie kapie po głowie!
A Paweł na to: — Wolność, Tomku,
W swoim domku. —
Z tej to powiastki morał w tym sposobie:
Jak ty komu, tak on tobie.

Adam Mickiewicz

Koza, kózka i wilk

Sąsiadka koza, ta, co to rozwódka,
Z rodu Ostrorożanka, a tak rześka czołem,
Że śmie łeb na łeb rozmówić się z wołem
I nie da lada wilku brać się do podbródka,
Wczoraj w las idąc zbierać na domu potrzebę
Rokitę, czy lisią skórkę,
Na gospodarstwie zostawiła córkę,
Której jest na imię Bebe.
A że młodym osobom, pod niebytność matki,
Rozliczne grożą przypadki,
Nakazuje dziecku srogo:

— Nie ruszać mi za próg nogą
I nie przyjmować nikogo – nikogo!
Jest tu wilk w okolicy; mam go w podejrzeniu,
Że zamyśla o czemś brzydkim;
Pilnujże drzwi, aż wrócę i dam znak kopytkiem,
Wołając cię po imieniu:
Bebe! Lepiej, że zgrzeszym ostrożności zbytkiem,
Niż gdyby miało kiedy być przysłowiem trzodzie:
Mądra koza po szkodzie.

O wilku mówiono w izbie
A wilk tuż siedział na przyźbie,
Podśledzał. Matka z domu, a on wnet do córki
Stuk i puk we drzwi komórki.
Wilk zwykle wyciem łaje albo grozi,
Lecz gdy prosić ma potrzebę,
Nieźle udaje śpiew kozi;
Więc jako mógł najkoziej odezwał się „Bebe
Otwórz!“ A kózka na to: „Przepraszam nie można
Mamy nie masz, jestem sama“.
On znowu: „Bebe, otwórz, to ja, mama“
Na to znów kózka ostrożna:
„Głos wprowadzie matczyn; ale czyś ty matka,
Jak mogę wiedzieć gdy zamknięta klatka?
Podejdźże tu i przez to pod progiem korytko
Pokaż mi na znak kopytko.“
Wilk odszedł, klnąc Bebe i mać jej brzydko.
Ta bajka jest po całym świecie znana z treści
Lecz żeby ją dać poznać polskiej płci niewieściej,
Udawajmy, że wzięta z francuskiej powieści.

Adam Mickiewicz

Przyjaciele

Nie masz teraz prawdziwej przyjaźni na świecie;
Ostatni znam jej przykład w oszmiańskim powiecie.
Tam żył Mieszek, kum Leszka, i kum Mieszka, Leszek, —
Z tych, co to: gdzie ty, tam ja, co moje, to twoje.
Mówiono o nich, że gdy znaleźli orzeszek,
Ziarnko dzielili na dwoje;
Słowem tacy przyjaciele,
Jakich i wtenczas liczono niewiele,
Rzekłbyś dwójduch w jednym ciele.

O tej swojej przyjaźni raz w cieniu dąbrowy
Kiedy gadali, łącząc swoje czule mowy
Do kukań zozul i krakań gawronich, —
Alić ryknęło raptem coś koło nich.

Leszek na dąb; nuż po pniu skakać jak dzięciołek.
Mieszek tej sztuki nie umie,
Tylko wyciąga z dołu ręce: „Kumie!”
Kum już wylazł na wierzchołek.

Ledwie Mieszkowi był czas zmrużyć oczy,
Zbladnąć, paść na twarz, a już niedźwiedź kroczy,
Trafia na ciało, maca, jak trup leży...
Wnosi, że to nieboszczyk i że już nieświeży.
Więc, mruknąwszy ze wzgardą, odwraca się w knieje.
Bo niedźwiedź Litwin mięs nieświeżych nie je.

Dopieroż Mieszek odżył. — „Było z tobą krucho!
Woła kum — szczęście, Mieszku, że cię nie zadrapał!
Ale co on tak długo tam nad tobą sapał,
Jak gdyby coś miał powiadać na ucho?”

„Powiedział mi, rzekł Mieszek, przysłowie niedźwiedzie
Że prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie.“

Ignacy Krasicki
Przyjaciele

ZAJĄCZEK jeden młody,
Korzystając z swobody,
Pał się trawką, ziółkami, w polu i ogrodzie,
Z każdym w zgodzie.
A że był bardzo grzeczny, rozkoszny i miły,
Bardzo go inne zwierzęta lubiły;
I on też używając wszystkiego z weselem,
Wszystkich był przyjacielem.
Raz gdy wyszedł w świtanie, i bujał po łące,
Słyszysz przerażające
Głosy trąb, psów szczekania, trzask wielki po lesie.
Stanął; — słucha; — dziwuje się;...
A gdy się coraz zbliżał ów hałas, wrzask srogi,
Zając w nogi.
Spójrzy się poza siebie, aż tu psy i strzelce:
Strwożon wielce,
Przecież wypadł na drogę, od psów się oddalił.
Spotkał konia, prosi go, iżby się użalił:
Weź mnie na grzbiet i unieś; — koń na to: nie mogę,
Ale od innych pewną będziesz miał załogę.
Jakoż wół się nadarzył; — ratuj przyjacielu;
Wół na to: takich jak ja zapewne niewielu
Znajdziesz, ale poczekaj i ukryj się w trawie,
Jałowica mnie czeka, niedługo zabawię.
A tymczasem masz kozła, co ci dopomoże.

Kozieł: żal mi cię, nieboże.
Ale ci grzbietu nie dam, twardy, nie dogodzi:
Oto wełnista owca niedaleko chodzi,
Będzie ci miękko siedzieć;... Owca rzecze:
Ja nie przeczę,
Ale choć cię uniosę pomiędzy manowce,
Psy dogonią, i zjedzą zająca i owcę;
Udaj się do cielęcica, które się tu pasie;
Jak ja ciebie mam wziąć na się?
Kiedy starsi nie wzięli, ciele na to rzekło,
I uciekło.
Gdy więc wszystkie sposoby ratunku upadły,
Wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły.

Ignacy Krasicki

Kruk i lis

BYWA często zwiedzionym,
Kto lubi być chwalonym.
Kruk miał w pysku ser ogromny:
Lis niby skromny
Przyszedł do niego i rzekł: miły bracie,
Nie mogę się nacieszyć, kiedy patrzę na cię.
Cóż to za oczy?
Ich blask aż mroczy!
Czyż można dostać
Takową postać?
A pióra jakie?
Śniące, jednakie.
A jeśli nie jestem w błędzie,
Pewnie i głos śliczny będzie.
Więc kruk w kantaty; — skoro pysk rozdziawił,
Ser wypadł, lis go porwał, i kruka zostawił.

Franciszek Morawski

Konik polny i mrówka (Z Lafontena)*

Konik polny, co swój cały
Wpośród lata czas prześpiewał,
Tak był na zimę zgłodniały,
Że tylko wiatr nim powiewał.
Żeby też odrobina jaka
Z muchy lub robaka -
Nic zgoła!
A więc idzie, płacze, woła,
U skrzętnej mrówki kołace:
"Pożycz" jej "Pożycz - powiada -

Kilka ziarek dla sąsiada.
Jakem konik, tak zapłacę,
By tylko sierpień zawitał,
Prowizyją i kapitał".
Mrówka na to: "Opatrz, Boże!
Ja nikomu nie pożyczam;
Do wad to moich policzam,
Nawet i najmniejszych może,
Ale już mię nie poprawisz.
Raczej odpowiedz mi na to:
Cóżeś robił całe lato,
Że się dziś żebranką bawisz?" –
"Tak w daytime, jak w nocnej dobie
Wciąż śpiewałem bez ustanku". -
"Śpiewałeś? Dobrze, kochanku.
Teraz skakaj sobie".

Aleksander Fredro
Osiółkowi w żłoby dano

Osiółkowi w żłoby dano,
W jeden owies, w drugi siano.
Uchem strzyże, głową kręci
I to pachnie, i to nęci.
Od którego teraz zaczniesz,
Aby sobie podjeść smacznie?
Trudny wybór, trudna zgoda
Chwyci siano, owsa szkoda,
Chwyci owies, żal mu siana.
I tak stoi aż do rana,
A od rana do wieczora;
Aż nareszcie przyszła pora,
Że oślina pośród jadła
Z głodu padła.



Załącznik nr 3
Wizerunek Rysia- maskotki
Straży Miejskiej w Katowicach

